

SŁOWO

O sporcie

Udany start „Polonezów” GIII KI

Belg Staepelaere najszybszy w Rajdzie Warszawskim

(Inf. wł.) Belg Gilbert Staepelaere na Fordzie Escort 2000 RS wygrał zakończony w sobotę w Warszawie, XVI Rajd Warszawski Polskiego Fiata. Ten znakomity zawodnik jeszcze raz potwierdził swą wysoką klasę, a zwycięstwo w Warszawie było 86 w jego bogatej karierze sportowej. Drugie miejsce zajął również Belg — G. Colsoul (Opel Kadett GTE), a trzecie — Błażej Krupa startujący z Piotrem Mystkowskim na Renault 5 Alpine.

Rajd Warszawski, przeprowadzony jako eliminacja mistrzostw Europy kierowców ze współczynnikiem trudności II został, według zgodnej opinii kierowców, sprawnie przeprowadzony przez działaczy Automobilkłubu Warszawskiego z komandorem Janem Bronikowskim. Choć z przyczyn technicznych musiano zrezygnować z trzech odcinków specjalnych, co zresztą zdarza się na wielu rajdach, nie obniżyło to w niczym rangi imprezy.

Wbrew oczekiwaniom obserwatorów rajd był bardzo szybki, jako że nie było tradycyjnej o tej porze roku na Mazurach gęstej mgły. Rajd był szybki, co spowodowało wiele „wypadnięć” z trasy. Nie ominęło to nawet typowanego na faworyta rajdu szybkiego Belga Colsa na Fiat Abarth 131.

Optymizmem napawa pierwszy występ „Polonezów”. Jechały one poza konkursem, jako że nie zostały jeszcze homologowane przez FIA, ale według nieoficjalnej klasyfikacji Maciej Stawowiak i Ryszard Zyszkowski zajęli trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Andrzej Jaroszewicz nie ukończył imprezy z powodu kłopotów z instalacją elektryczną.

Należy tylko życzyć, aby „Polonezy” z podobnym powodzeniem startowały, już oficjalnie, w innych imprezach krajowych i zagranicznych.

Niejako w cieniu walki wielkich faworytów, walczących o punkty do mistrzostw Europy kierowców, jechały samochody słabsze, jednak ich załogi ambicją dorównywały najlepszym. 10 miejsce w klasyfikacji generalnej wywalczyła załoga J. Dernałowicz — P. Ślaski na Fiatcie 125 P 1500 w grupie I. Lecz najbardziej dramatyczne boje toczyli kierowcy Fiatów 126 P. FSM z Bielska. Błażej może mówić o sukcesie jako że załoga Janusz Szerla i Jerzy Stopa wygrała w klasie markowej, zdobywając tytuł mistrza Polski. Dodajmy, że załoga ta przejechała całą trasę rajdu bez snówień. W klasie do 600 ccm II gr. wygrała na „Maluchu” załoga braci Barańskich z Łodzi przed

Z. Kolderem (Trabant) i Wł. Krzemieńskim z FSM. Jednak tytuł mistrza Polski wywalczył Z. Kolder na Trabantie. Fabryczny serwis z Bielska-Białej kierowany przez inż. Z. Klimeckiego służył pomocą nie tylko zawodnikom fabrycznym, lecz także innym startującym na Fiatach 126 P, co powinno wszystkim służyć za wzór. O prawdziwym pechu może jedynie mówić M. Ryndak, który już na starcie, po przejechaniu kilkunastu kilometrów musiał wycofać się z imprezy. Po prostu... trzy zmieniane kolejno kondensatory były złej jakości, co polecamy uwadze ich producentowi...

W sumie Rajd Warszawski Polskiego Fiata był imprezą udaną, godną mistrzowskiej rangi. Opinię taką wyrazili zarówno zawodnicy, jak też obserwatorzy z kraju i zagranicy.

Klasyfikacja generalna rajdu:

1. G. Staepelaere — F. Franssen — Belgia — Ford Escort 2000 RS — 9 813,4 sek.,
2. G. Colsoul — A. Lopes — Belgia — Opel Kadett GTE — 10 020 sek.,
3. B. Krupa — P. Mystkowski — Renault 5 Alpine 10 594 sek.

B. KRUPA NAJSZYBSZY NA POLONEZIE

W tradycyjnym Grand Prix FSO, organizowanym po raz trzeci na zakończenie Rajdu Polskiego Fiata po zaciętej walce wygrał Błażej Krupa przed J. Landbergiem i T. Ciecierzynskim. Kierowcy startowali na seryjnych samochodach, losowanych na chwilę przed startem. Najlepszy z zawodników zagranicznych — Belg Staepelaere zajął 5 miejsce.

(j.żdz.)